

# MOS WOLA Warszawa

<http://www.moswola.pl/mos/aktualnosci/3587,Inauguracyjny-mecz-II-ligi-mezczyzn-przy-Rogalinskiej-Kto-prowadzac-20-w-setach-h-.html>  
23.04.2024, 18:41

Strona znajduje się w archiwum.

## Inauguracyjny mecz II ligi mężczyzn przy Rogalińskiej. Kto prowadząc 2:0 w setach nie wygrywa 3:0 ten.....

Drugoligowy zespół siatkarzy MOS Wola wystąpił po raz pierwszy w tym sezonie we własnej hali przed kompletem publiczności. Rywalem był beniaminek, Żyrardowianka. Siatkarze MOS Wola wygrali dwa pierwsze sety, prowadzili w trzeciej partii 20:17 i... nie potrafili postawić przysłowiowej kropki nad i, zdobyli już tylko dwa punkty, a goście osiem. W rezultacie przegrali trzeciego seta, a potem dwa kolejne i cały mecz 2:3.

MOS Wola Warszawa - KS Żyrardowianka 2:3  
(25:20)(25:16)(22:25)(21:25)(13:15)

Skład MOS Wola: Bartczak, Pawlewicz, Wasilewski, Żakieta, Poinc, Jadacki, Linka (libero) oraz Sutyniec, Dmowski, Jarzembowicz, Piskorz.

Żyrardowianka: Jackowicz, Karpiński, Rafalik, Kozłowski, Godlewski, Kocik, Łuczka (libero) oraz Jaszczak, Tomkiewicz, Kasprzyk, Wrona.



Atak MOS-u Wola przy podwójnym bloku Żyrardowianki



Drużyna MOS Wola z trenerem Krzysztofem Wójcikiem w czasie przerwy.



Na mecz przybył komplet publiczności.

Oto relacja z meczu, jaką na portalu Strefa Siatkówki zamieścił red.Tomasz Tadrała:

Poziom spotkania nie zachwylił. Oba zespoły seriami popełniały proste błędy, dodatkowo zamiast skupić się na grze, chętnie dyskutowały z arbitrami tego spotkania. W spotkanie lepiej weszli goście, którzy wykorzystując chaos w obozie MOS-u Wola Warszawa szybko wyszli na kilkupunktowe prowadzenie. Po asie serwisowym Michała Karpińskiego (6:2), trener Wójcik poprosił o przerwę dla stołecznego klubu, kiedy po akcjach Arkadiusza Żakiety i Doriana Poinca miejscowi zbliżyli się na jedno oczko (6:7) obudzili się siatkarze Piotra Wasilewskiego. Dwie kontry Mariusza Godlewskiego i Żyrardowianka ponownie prowadziła czterema punktami (10:6), a po ataku Maksymiliana Kozłowskiego na tablicy wyników było już 11:6. Kiedy wydawało się, że rozpędzeni żyrardowianie doprowadzą wysoką przewagę do końca partii, ich skrzydłowi rozbijali się o ręce środkowych MOS-u lub posyłali piłki w aut. Podopieczni Krzysztofa Wójcika po bloku Alana Wasilewskiego wyrównali straty (13:13), a gdy na rozegraniu pomylił się Marcin Jackowicz, warszawiacy po raz pierwszy wyszli na prowadzenie (14:13). Walka punkt za punkt trwała do stanu 20:19. Wówczas na zagrywkę w miejsce Leszka Jadackiego wszedł Paweł Sutyńiec. Siatkarze beniaminka z Żyrardowa mieli spore problemy z przyjęciem atomowych serwisów atakującego MOS-u. Po asie serwisowym Sutyńca, stołeczni prowadzili 23:19. Wynik seta „ustalili” Godlewski myląc się w ataku ze skrzydła (25:20).

Druga partia również zaczęła się po myśli przyjezdnych, którzy już po dwóch akcjach prowadzili 2:0. Zespół z warszawskiej Woli co prawda odrobił straty, ale od początku seta zawodził ten, który miał być siłą napędową zespołu - Arkadiusz Żakieta. Po kolejnym błędzie atakującego MOS-u, przy stanie 7:7, w jego miejsce na boisku pojawił się Sutyńiec i gospodarze zaczęli uciekać ekipie z Żyrardowa. Ataki Sutyńca, Poinca i Witolda Pawlewicza pozwoliły pewnie wygrać 25:16.

Ogromne emocje i częste zwroty akcji towarzyszyły trzeciej odsłonie meczu, w której coraz częściej w dyskusje z sędziami



Atak drużyny MOS Wola, zbija Dorian Poinc.



W czasie przerw odbywały się losowania pamiątek klubowych (koszulki, maskotki, proporczyki, breloczki, szaliki)

wchodzili podopieczni Piotra Wasilewskiego. Przy trzypunktowym prowadzeniu (11:8), nie mogli się pogodzić się z decyzją Patryka Frackiewicza, który uznał, że atak Pawlewicza po bloku wyszedł w aut. Wówczas skończyło się na ostrzeżeniu, ale gdy Mariusz Godlewski celowo spowalniał grę wycierając parkiet, skończyło się na żółtej kartce (11:10). Zamieszanie na boisku wybiło nieco z rytmu bardzo skutecznych dotąd siatkarzy z Żyrardowa. Beniaminek II ligi oddał pole ekipie MOS-u Wola, która wyszła na jednopunktowe prowadzenie (13:12, 16:15). Kiedy w ataku pomylił się Godlewski, stołeczni myślami byli już w szatni (20:17), jednak ciężar gry wzięli na siebie Kozłowski z Karpińskim doprowadzając do wyrównania (20:20). Spory w tym udział „kąsającego” zagrywką przyjmujących MOS-u Jackowicza. Końcówka seta to festiwal błędów w wykonaniu podopiecznych trenera Wójcika, którzy przegrali trzecią odsłonę meczu 22:25.

Zwycięstwo w trzecim secie wyraźnie uskrzydliło przyjezdnych, którzy wyczuli szansę na punkty w tym spotkaniu. Przy stanie 9:9 Godlewski przebił się na skrzydle, Jackowicz zablokował Poica, a Sutyniec, po ataku wysłał piłkę daleko w aut (12:9) i Krzysztof Wójcik zdecydował się na kolejną zmianę atakujących. Roszady w składzie MOS-u Wola nie przyniosły zamierzonych skutków, inicjatywa wciąż należała do gości, którzy wygrali 25:21. Przy stanie 24:20 Kozłowski zaatakował w taśmę, a odbita piłka otała się o jego rękę. Sędzia początkowo zakończył seta (25:20), jednak po konsultacji z drugim arbitrem zawodów, zmienił wcześniejszą decyzję.

Tie-break od mocnego uderzenia rozpoczęli stołeczni. Po serwisach Witolda Pawlewicza miejscowy MOS prowadził 4:0, ale siatkarze Piotra Wasilewskiego po raz kolejny pokazali charakter, odrabiając straty. 100% zmianę dał Wojciech Kasprzyk, który wprowadzony na zagrywkę w miejsce najstarszego na boisku, Pawła Kocika, zdobył punkt z zagrywki. Kolejnego asa dołożył Kozłowski i to Żyrardowianka wyszła na prowadzenie (11:10). Przy stanie 12:11 Kocik zatrzymał blokiem Żakietę, a w kolejnej akcji Poinca (14:11). Wśród miejscowych kibiców nadzieja na zwycięstwo narodziła się przy stanie 13:14. Tuż za blok kiwał Poinc, ale zagrywkę

zepsuł Żakieta i cenne dwa punkty pojechały do Żyrardowa.

Zaraz po meczu na hali przy Rogalińskiej odbyła się miła uroczystość. W sobotę, 8 października br. stan cywilny zmienia szkoleniowiec MOS-u Wola Warszawa, Krzysztof Wójcik, dla którego władze klubu przygotowały specjalny prezent.

Na innym portalu siatkarskim volley24.pl relację z meczu przy Rogalińskiej zamieścił red.Marcin Górecki.

Oto link do relacji:

<http://www.volley24.pl/index.php/2011100816666/II-liga/Prze-grana-i-punkt-na-pocieszenie-siatkarzy-MOS-Wola-Warszawa>

[Poprzedni Strona](#)

[Następny Strona](#)